

Kierunki orzecznictwa w sprawach dotyczących otwartego naboru na stanowiska w instytucjach publicznych

Zgodnie z art. 136 ust. 1 ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* (dalej: PSW) w sprawach dotyczących stosunku pracy pracowników uczelni, nieuregulowanych w PSW, stosuje się przepisy *Kodeksu pracy*. Art. 135 ust. 2 PSW wskazuje natomiast, że spory dotyczące roszczeń wynikających ze stosunku pracy pracownika uczelni rozpatrują sądy pracy (czyli wydziały pracy i ubezpieczeń społecznych znajdujące się w strukturze organizacyjnej sądów powszechnych).

Problematyka zatrudnienia nauczyciela akademickiego po uprzednim przeprowadzeniu konkursu otwartego, w myśl dyspozycji art. 118a PSW, stanowi przedmiot innego artykułu autora zamieszczonego w niniejszym wydawnictwie [Brzuszczyk, *Ramy prawne otwartego ...*, s. 18-36]. Nie chcąc powielać niektórych zagadnień, konieczne jest ograniczenie ram tekstu do materii naboru otwartego na stanowiska w administracji publicznej w judykaturze sądów administracyjnych. Badanie orzecznictwa sądowoadministracyjnego okazuje się przydatne do refleksji na temat standardów procedur konkursowych na uczelniach (poprzez analizę porównawczą, przy uwzględnieniu jednak specyfiki poszczególnych ustaw) oraz do rozważań dotyczących realizacji prawa dostępu do informacji publicznej o przebiegu konkursu otwartego (np. za sprawą udostępnionych materiałów z posiedzeń komisji konkursowych).

Użyteczność orzecznictwa sądów administracyjnych

Artykułowi temu towarzyszy przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących zatrudnienia nauczycieli akademickich oraz wybór orzeczeń sądów administracyjnych w sprawach dotyczących otwartego naboru na stanowiska w administracji publicznej.

Pierwszy z przeglądów orzecznictwa – wybór orzeczeń Sądu Najwyższego – został przygotowany w kolejności chronologicznej od najnowszego do najstarszego orzeczenia. Jednocześnie trzeba napomknąć, że zagadnienie otwartego konkursu, o którym mowa w art. 118a aktualnie obowiązującego PSW, i wyniki na jego tle problemy nie mają najczęściej znaczenia pierwszorzędowego w przywołanych orzeczeniach Sądu Najwyższego – w konfrontacji z wielowątkowością, złożonością stanów faktycznych danych spraw.

Drugie z tych zestawień zostało uszeregowane następująco: wyroki dotyczące dostępu do informacji publicznej zapadłe w związku z konkursami otwartymi w szkołach wyższych (trzy pierwsze orzeczenia), orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego (dalej: NSA), pozostałe orzeczenia – wojewódzkich sądów administracyjnych oraz jedno rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody (niebędące, rzecz oczywista, orzeczeniem, ale jego przytoczony fragment jest interesujący z punktu widzenia problematyki konkursowej).

Raport, na który składa się m.in. to opracowanie, stanowi pokłosie monitoringu obywatelskiego otwartych postępowań konkursowych na stanowiska nauczycieli akademickich w szkołach wyższych dokonanego przez ekspertów programu Watchdog.edu.pl. Okoliczność niezwykle rzadkiego podejmowania w orzecznictwie sądów administracyjnych problematyki otwartych konkursów na uczelniach, choćby na tle ustawy o dostępie do informacji publicznej, skłania do sięgnięcia do innych niż PSW aktów prawnych oraz – tym samym – do dorobku orzeczniczego sądownictwa administracyjnego powstałego na gruncie innych ustaw. Dla niniejszych rozważań i następującego po nich wyboru orzeczeń pomocna okaże się analiza stosownych przepisów, np. ustawy o pracownikach samorządowych, ustawy o służbie cywilnej czy ustawy o systemie oświaty. Zastosowanie metody porównawczej, naturalnie przy zastrzeżeniu jej wszelkich mankamentów, jawi się jako najrozsądniejsze rozwiązanie wzmiankowanej wyżej trudności.

Tekst ten ma jedynie zasygnalizować pewne tendencje orzecznicze, usystematyzować węzłowe zagadnienia związane z materią postępowań konkursowych w ramach otwartego naboru, wreszcie – stanowić swoisty punkt odniesienia dla przytaczanych w kolejnym opracowaniu tez z judykatury sądów administracyjnych. W tym miejscu zasadna jest uwaga o motywach, jakie legły u podstaw selekcji orzeczeń. Otóż wybór ten – niewyczerpujący i możliwie reprezentatywny – jest próbą ukazania najbardziej użytecznych, w przekonaniu autora, fragmentów orzeczeń sądów administracyjnych z punktu widzenia potencjalnego skarżącego czy wnioskującego o dostęp do informacji publicznej z zakresu otwartego naboru na stanowiska w administracji publicznej (co znajdzie zastosowanie również w przypadku szkół wyższych). Innymi słowy – autor

ma nadzieję, że być może zacytowane wyimki z judykatury okażą się użyteczne dla osób zainteresowanych danym aspektem otwartego postępowania konkursowego w instytucjach publicznych.

Jakkolwiek może to zabrzmieć paradoksalnie, na potrzeby przejrzystości lektury wyboru orzecznictwa sądowoadministracyjnego zrezygnowano ze streszczania często zawiłych, drobiazgowych stanów faktycznych. Nierzadko niekorzystny dla strony skarżącej wyrok (chodzi tu zazwyczaj o kandydata niewybranego w konkursie otwartym na stanowisko w administracji publicznej) zawiera w uzasadnieniu prawnym nader interesujące stwierdzenia, można by rzec wręcz, że mające „progresywny” charakter choćby dla środowisk postulujących zasadę jawności życia publicznego czy rzetelność procedur w podmiotach finansowanych ze środków publicznych. Przykładem powyższego może być np. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (dalej: WSA) w Lublinie: „Całe postępowanie konkursowe powinno się toczyć z poszanowaniem zasady otwartości i konkurencyjności. Zasady te określają główne cele procedury naboru na wolne stanowisko urzędnicze, które wiążą się z realizacją konstytucyjnego wymogu zapewnienia obywatelom polskim korzystającym z pełni praw publicznych równego dostępu do służby publicznej [art. 60 Konstytucji RP]. Nabór kandydatów na wolne stanowisko urzędnicze jest otwarty, co oznacza, że przybiera postać sformalizowanego postępowania rekrutacyjnego, a każdy spełniający warunki przewidziane ogłoszeniem o naborze może zgłosić swoją kandydaturę. Otwartość naboru zostaje zachowana, jeśli spełniony jest wymóg jawności i przejrzystości postępowania konkursowego” [wyrok WSA w Lublinie z 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt III SA/Lu 984/13, CBOSA].

Negatywne dla skarżącego rozstrzygnięcie sądu administracyjnego (w sprawie powstałej przecież niejednokrotnie na kanwie zróżnicowanych okoliczności faktycznych) nie jest tożsame z odmową zastosowania zasad charakterystycznych dla starannie przeprowadzonego postępowania konkursowego (w myśl zasad otwartości, jawności, legalności czy transparentności).

Trzon artykułu stanowią refleksje poświęcone trzem zagadnieniom: zarysowi przyczyn szczupłości orzecznictwa sądów administracyjnych w zakresie otwartego naboru na stanowiska nauczycieli akademickich – na tle pewnego głośnego przypadku z jednej z uczelni w Poznaniu, problematyce prawa dostępu do informacji publicznej o otwartych konkursach i jego granicach, kwestii rzetelności otwartych procedur konkursowych w instytucjach publicznych.

Zjawisko „efektu mrożącego” w sprawach z zakresu nauki i szkolnictwa wyższego

Kwerenda Centralnej Bazy Orzeczeń Sądów Administracyjnych (dalej: CBOSA) pozwoliła na odnalezienie zaledwie trzech wyroków podejmujących problematykę otwartego konkursu na stanowiska nauczycieli akademickich, spośród których dwa dotyczą – jak się zdaje – tego samego konkursu [wyrok WSA w Poznaniu z 29 stycznia 2015 r., sygn. akt IV SAB/Po 92/14, CBOSA; wyrok WSA w Poznaniu z 29 stycznia 2015 r., sygn. akt IV SAB/Po 92/14, CBOSA]. Co sprawia, że liczba skarg z zakresu omawianej problematyki jest niewielka? Niewątpliwie odpowiedź na to pytanie powinna ukazywać złożoność takiego stanu rzeczy. Niemniej, zdaniem autora, można wskazać jedno podstawowe wyjaśnienie, swoiste wyrażenie klucza: „akademicka specyfika”. Przywołany powyżej kasus poznański dotyczy sprawy kandydatki na stanowisko adiunkta, której nie udostępniono materiałów z posiedzenia komisji konkursowej powołanej do rozstrzygnięcia konkursu, uznanych przez WSA w Poznaniu za informację publiczną. Sprawa ta była swego czasu głośna w kręgach uniwersyteckich w związku z serią artykułów w ogólnopolskiej prasie [Żytnicki, *Uniwersytet nie może...*; Szostak, *Milka Stępień: idolka...*]. Przypadek ten, a właściwie nerwowa reakcja nań władz uczelni, jest symptomatyczny dla problemu transparentności funkcjonowania struktur akademickich w ogóle. Przekaz płynący z tej historii sprowadza się do następującej myśli przewodniej co najmniej znacznej części środowiska akademickiego: „tiszę jediesz, dalsze budiesz”. Mamy tu do czynienia ze swoistym „efektem mrożącym”, zasadzającym się na działaniu nastawionym (w formie pośredniej czy wręcz bezpośredniej) na zniechęcenie do podejmowania wszelkich aktywności na rzecz wyjaśnienia motywów podjęcia przez komisję konkursową niekiedy arbitralnego rozstrzygnięcia. Co znamienne – podejrzliwość i wrogość piastunów władzy uczelnianej czy – w ogóle – części społeczności akademickiej budzi już sama próba złożenia stosownego zapytania o przebieg postępowania konkursowego, nawet jeśli nieprawidłowości jawią się jako oczywiste. Wątpliwe, by środowisko akademickie samo z siebie podjęło poważne działania naprawcze w tym zakresie – choć z pewnością to właśnie oddolna inicjatywa wspólnoty akademickiej byłaby najbardziej pożądana.

Dostęp do informacji publicznej a konkursy otwarte na stanowiska nauczycieli akademickich

Przechodząc do refleksji nad linią orzeczniczą sądów administracyjnych w sprawach z zakresu dostępu do informacji publicznej o otwartym postępowaniu konkursowym, wypada nadmienić, że problematyka dostępu do informacji publicznej udzielanej przez podmioty z sektora nauki i szkolnictwa wyższego była już przedmiotem wartościowych analiz w poprzednich raportach zespołu ekspertów programu Watchdog.edu.pl [Furman, *Kierunki orzecznictwa sądów...*]. Lektura sygnalizowanych wyżej opracowań zawierających tezy z orzecznictwa niewątpliwie okaże się ciekawa dla osób zainteresowanych zagadnieniem dostępu do informacji publicznej.

Sądy administracyjne w swoim orzecznictwie wyraźnie podkreślają konieczność rozróżnienia dwóch pojęć: „zadania publiczne” oraz „zadania władzy publicznej”. Podmioty nierealizujące zadań należących do władzy publicznej, a finansowane ze środków publicznych, niezwykle często odmawiają dostępu do informacji publicznej, uzasadniając to właśnie wzmiankowaną okolicznością. Tymczasem warto w tym miejscu przytoczyć fragment uzasadnienia jednego z orzeczeń: „Krąg podmiotów zobligowanych do udzielenia informacji publicznej, wskazany w art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, nie jest ograniczony wyłącznie do podmiotów mieszczących się w pojęciu administracji w sensie organizacyjnym. Ustawodawca stworzył w tym przepisie katalog podmiotów zobowiązanych do udostępnienia informacji publicznej, który nie jest zamkniętym katalogiem, z uwagi na użycie w tym przepisie zwrotu »w szczególności«. Podmioty te można w zasadzie podzielić na dwie zasadnicze kategorie, tj. na władze publiczne oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne. Przy czym termin »zadania publiczne« jest pojęciem szerszym od terminu »zadania władzy publicznej«. Rektor uczelni publicznej (uniwersytetu) jest podmiotem reprezentującym jednostkę realizującą zadania publiczne w zakresie oświaty i nauki, dysponuje też funduszami publicznymi, a zatem jest podmiotem zobligowanym do udzielenia informacji, jakie są w jego posiadaniu, a mają charakter informacji publicznej” [wyrok WSA w Opolu z 29 stycznia 2015 r., sygn. akt II SAB/Op 1/15, CBOSA].

W przypadku informacji udzielanej przez organy uczelni sądy administracyjne zwracają uwagę na szczególnie doniosłą rolę (przede wszystkim formacyjną), jaką odgrywają w życiu publicznym nauczyciele akademicy oraz ogółem szkoły wyższe: „Uczelnie, pełniąc misję odkrywania i przekazywania prawdy poprzez prowadzenie badań i kształcenie studentów, stanowią integralną część narodowego systemu edukacji i nauki. Uczelnie publiczne wykonują zadania publiczne z zakresu kształcenia (edukacja i nauka). Z uwagi na fakt, że stanowisko adiunkta jest stanowiskiem naukowo-dydaktycznym, adiunkt kształci i wychowuje studentów (art. 111 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym), wypełnia tym samym funkcje publiczne z zakresu kształcenia (edukacji i nauki). Nadto jest na uczelniach publicznych wynagradzany ze środków publicznych, tym samym należy zaliczyć go do osób pełniących funkcje publiczne. W orzecznictwie sądowoadministracyjnym przyjmuje się zgodnie, że nauczyciele akademicy są osobami pełniącymi funkcje publiczne w rozumieniu art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Nieprawidłowe było stanowisko zajęte przez organ w odpowiedzi na skargę, zgodnie z którym skoro adiunkt nie posiada przymiotów władzy publicznej, jak np. rektor, który reprezentuje uczelnię na zewnątrz i kieruje jej działalnością, to nie stosuje się do niego przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej. Jak już bowiem wskazano wyżej, art. 4 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej nie ogranicza się do władzy publicznej, a dotyczy również podmiotów wykonujących zadania publiczne, które jest pojęciem szerszym” [wyrok WSA w Poznaniu z 29 stycznia 2015 r., sygn. akt IV SAB/Po 92/14, CBOSA].

Tak więc w świetle judykatury sądów administracyjnych dokumenty związane z przebiegiem otwartego konkursu stanowią informację publiczną: „informacja – protokół z posiedzenia komisji konkursowej przeprowadzającej konkurs na stanowisko adiunkta na uczelni publicznej dotyczy sfery faktów i ma charakter publiczny. Wytworzona bowiem została w toku realizacji zadań publicznych (zatrudnienia najlepszego kandydata na stanowisko naukowo-dydaktyczne, wynagradzanego ze środków publicznych) przez właściwy organ, jakim jest komisja konkursowa powołana przez radę wydziału” [wyrok WSA w Poznaniu z 29 stycznia 2015 r., sygn. akt IV SAB/Po 91/14, CBOSA]; „Przebieg otwartego konkursu na stanowisko adiunkta na uczelni publicznej winien być przejrzysty, a temu służy udostępnienie jako informacji publicznej protokołu komisji konkursowej. To, że głosowanie komisji odbywa się w trybie tajnym, nie oznacza, że protokół posiedzenia komisji również objęty winien być tajemnicą” [wyrok WSA w Poznaniu z 29 stycznia 2015 r., sygn. akt IV SAB/Po 92/14, CBOSA]; „(...) forma »otwartego konkursu« powoduje, iż dokumenty związane z przeprowadzeniem i wynikiem konkursu, w celu realizacji zadań uczelni publicznej stanowią informację publiczną. Informacja

publiczna dotyczy bowiem sfery faktów. Jest nią treść dokumentów i ocen dokonywanych przez podmiot realizujący zadania publiczne, do których należy zaliczyć również i te związane z przeprowadzeniem otwartego konkursu, w celu zatrudnienia pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowych, wymienionych w art. 110 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym” [wyrok WSA w Opolu z 29 stycznia 2015 r., sygn. akt II SAB/Op 1/15, CBOSA].

Nie do utrzymania jest zatem stanowisko, zajmowane nierzadko przez przedstawicieli szkół wyższych, że uczelnie nie są zobligowane do udostępnienia materiałów mających charakter informacji publicznej. Pewną trudność interpretacyjną budzą jednak informacje zamieszczone w zgłoszeniach kandydatów do konkursów otwartych na stanowiska nauczycieli akademickich, które nie są *stricte* powiązane z wymogami wskazanymi w ogłoszeniu o konkursie jak np. zainteresowania kandydata, jego stan cywilny czy dane poprzedniego pracodawcy. Wątpliwości te zdaje się wyjaśniać jedno z orzeczeń WSA w Olsztynie: „Zdaniem sądu informacje o kandydacie potwierdzające wykształcenie wyższe, 5-letni staż pracy, doświadczenie zawodowe na stanowiskach urzędniczych oraz wszelkie inne informacje zawarte w żądanych dokumentach, a dotyczące wymagań związanych ze stanowiskiem określonych w przytoczonym ogłoszeniu będą stanowiły informację publiczną. Niemniej jednak w żądanych dokumentach lub ich kserokopiach z pewnością znajdują się też informacje, których nie sposób uznać za informację publiczną. Na przykład: zainteresowania kandydata, miejsce zamieszkania, stan cywilny, które to informacje najczęściej znajdują się w CV ze względu na zwyczajowo przyjęte wzory CV; dane poprzedniego pracodawcy, informacje związane z zajęciem wynagrodzenia za pracę, wykorzystanym urlopem, zamieszczane w świadectwach pracy; dane dotyczące otrzymanej końcowej oceny na dyplomie ukończenia studiów, określenie uczelni, którą kandydat ukończył. Ostatnio wymieniona grupa informacji nie będzie już informacją publiczną, skoro informacje te nie dotyczą zakresu objętego wymaganiami związanymi ze stanowiskiem, o które ubiegają się kandydaci” [wyrok WSA w Olsztynie z 25 marca 2009 r., sygn. akt II SAB/OI 8/09, CBOSA]. Wobec anonsonowanego wyżej problemu wypowiedział się również NSA: „Przepis art. 13 ust. 4 ustawy o pracownikach samorządowych stanowi, że informacje o kandydatach, którzy zgłosili się do naboru, stanowią informację publiczną w zakresie objętym wymaganiami związanymi ze stanowiskiem określonym w ogłoszeniu o naborze” [wyrok NSA z 19 sierpnia 2009 r., sygn. akt I OSK 683/09, CBOSA].

Uczelnie, choćby ze względów wskazanych w przywołanych fragmentach orzeczeń sądów administracyjnych, w tym „misję odkrywania i przekazywania prawdy”, powinny być pionierami zasady jawności w życiu publicznym, tymczasem w imię osobliwie pojmowanej konstytucyjnej zasady autonomii szkół wyższych mimowolnie stają się jednymi z ostatnich obrońców skrytości i hermetyczności tego, co publiczne [zob. Lewiński, *Dyskretne życie uczelni...*; Krzywoń, *Konstytucyjne aspekty autonomii...*; Masternak-Kubiak, *Autonomia szkół wyższych...*; Garlicki, komentarz do art. 70...].

Odnosząc się do zagadnienia ochrony prawnej kandydatów w konkursach otwartych na stanowiska w administracji publicznej, należy w pierwszej kolejności zauważyć, że kwestie te, przynajmniej sygnalizacyjnie, są często uregulowane na poziomie przepisów szczegółowych w myśl *paremii lex specialis derogat legi generali*. I tak – jak wskazano już na początku artykułu – art. 136 PSW sugeruje, że kandydaci w konkursach otwartych na stanowiska nauczycieli akademickich powinni dochodzić ewentualnych roszczeń, powołując się na przepisy *Kodeksu pracy*. Przywołując inny przykład tej reguły: „Zgodnie z powołanymi przez organ nadzoru przepisami ustawy o pracownikach samorządowych, nabór kandydatów na wolne stanowiska urzędnicze, w tym na kierownicze stanowiska urzędnicze, zatrudnianych na podstawie umowy o pracę, jest otwarty i konkurencyjny. Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie powierzenie obowiązków dyrektora domu pomocy społecznej odbyło się bez zachowania trybu określonego w ustawie o pracownikach samorządowych” [wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z 5 grudnia 2012 r., sygn. akt II SA/Go 879/12, CBOSA].

Standardy orzecznictwa sądów administracyjnych w zakresie postępowań konkursowych na stanowiska w administracji publicznej

Przechodząc do problemów poruszonych przez sądy administracyjne, które występują także w przypadku otwartych postępowań konkursowych na stanowiska nauczycieli akademickich, warto wskazać wybrane – te, które mają praktyczne zastosowanie dla kandydatów. Istotną trudność stanowi choćby niezwykle restrykcyjne podejście komisji konkursowych do braków formalnych zgłoszeń kandydatów w otwartych konkursach na stanowiska nauczycieli akademickich. Często drobny błąd po stronie zainteresowanego

udziałem w konkursie, popełniony przez niedopatrzenie, staje się przesłanką odrzucenia danej kandydatury z przyczyn formalnych. Przykładem tak nadmiernie rygorystycznej, w przekonaniu autora, postawy jest wyrok WSA w Szczecinie: „Złożenie przez skarżącą niepodpisanego życiorysu należało uznać za brak formalny oferty, tożsamy z brakiem złożenia życiorysu w ogóle” [wyrok WSA w Szczecinie z 5 września 2013 r., sygn. akt II SA/Sz 191/13, CBOSA].

Interesującym problemem prawnym jest również ochrona interesów kandydata wybranego w konkursie, który został np. unieważniony przez rektora. Pewną wskazówką interpretacyjną może być w tym zakresie stanowisko zajęte przez NSA: „Nie zawiadamiając o toczącym się postępowaniu osoby, której interesu prawnego niewątpliwie dotyczył wynik postępowania sądowego, skoro wyrokiem stwierdzono bezskuteczność czynności w postaci wyniku naboru na stanowisko dyrektora żłobka, a osoba ta została wybrana jako kandydat na to stanowisko, sąd wojewódzki dopuścił się nieważności postępowania, albowiem strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw” [wyrok NSA z 10 lipca 2014 r., sygn. akt I OSK 1275/13, CBOSA].

Pożądanym zachowaniem ze strony komisji konkursowych przeprowadzających konkursy otwarte na uczelniach byłoby relatywnie szczegółowe uzasadnianie podejmowanych rozstrzygnięć i podawanie ich do wiadomości publicznej. Najczęściej w protokołach z posiedzeń komisji konkursowych można znaleźć jedynie lakoniczne uzasadnienie sprowadzające się do podania liczby punktów uzyskanych przez poszczególnych kandydatów, krótkiej wzmianki „okazał się najlepszym kandydatem” czy przepisania życiorysu kandydatów, w tym osiągnięć naukowych. W tym kontekście WSA w Łodzi wskazał: „Istotne znaczenie w postępowaniu konkursowym ma uzasadnienie informacji o wynikach wyboru, zwłaszcza w sytuacji gdy różnica punktowa pomiędzy kandydatami jest niewielka. Informacja (...) jest zbyt lakoniczna i nie uzasadnia w sposób przejrzysty dokonanego naboru. Ma to szczególne znaczenie, zwłaszcza w sytuacji, gdy komisja konkursowa uznała, że obie kandydatki wykazały się w podobnym zakresie spełnieniem wymagań na stanowisko (...)” [wyrok WSA w Łodzi z 28 lutego 2014 r., sygn. akt III SA/Łd 1126/13, CBOSA].

Ostatnią kwestią zasługującą na szczególne wyróżnienie spośród ogromu problemów związanych z otwartymi konkursami na stanowiska nauczycieli akademickich jest jakość protokołów z posiedzeń komisji konkursowych. Są one niestety nierzadko sporządzane w sposób, delikatnie to określając, niestaranny. Ciekawym, choć dotyczącym poważnych naruszeń przepisów prawa (jak wskazuje uzasadnienie faktyczne orzeczenia), przypadkiem na potwierdzenie tego spostrzeżenia jest wyrok NSA, w którym nader krytycznie oceniono metodę gromadzenia materiału dowodowego (w tym protokołu) przez organizatora konkursu: „Niemający daty protokołu z przeprowadzonego naboru kandydatów na wolne stanowisko nie pozwala jednoznacznie ustalić daty, kiedy oferty zostały otwarte i członkowie komisji zapoznali się z treścią pisemnych opracowań uczestników konkursu. Nie ulega też wątpliwości, że w okresie od złożenia oferty na ubieganie się o stanowisko dyrektora (...) R. M. występował równocześnie w dwóch rolach: ubiegającego się o stanowisko dyrektora i członka komisji oceniającej uczestników postępowania. W tym stanie rzeczy nie można wykluczyć sytuacji, że R. M. miał sposobność zapoznania się z ofertami zawierającymi pisemne koncepcje realizacji zadań Zakładu Usług Komunalnych i opracowanymi przez pozostałych uczestników konkursu. To zaś w sposób oczywisty naruszało zasadę konkurencyjności postępowania. Ustalonego w ten sposób stanu rzeczy nie mogły zmienić złożone w toku postępowania sądowego oświadczenia organu administracji, ponieważ jest on w niniejszej sprawie sądownoadministracyjnej stroną przeciwną skarżącemu, a więc jego stwierdzenia w tej kwestii mają subiektywny charakter i z tego względu nie mogą skutecznie negować faktów wynikających z dowodów znajdujących się w aktach sprawy, a zwłaszcza ze znajdujących się w nich dokumentów urzędowych” [wyrok NSA z 10 maja 2012 r., sygn. akt I OSK 184/11, CBOSA].

* * *

Podsumowując – powyższe rozważania mają, jak już wskazano, jedynie zasygnalizować i uporządkować omawiane problemy. Autor wyraża nadzieję, że będą one stanowiły wstęp do ciekawej lektury wyborów orzeczeń sądów administracyjnych i Sądu Najwyższego znajdujących się na dalszych stronach raportu.

Przemysław Brzuszcza

Bibliografia

- Furman K.J., *Kierunki orzecznictwa sądów administracyjnych w sprawach dotyczących dostępu do informacji publicznej związanej z działalnością podmiotów prowadzących studia wyższe* w: Pawłowski R., Rafalska D. (red.), *Watchdog.edu.pl* #4. *Czy gorsi kandydaci wypierają lepszych podczas rekrutacji na drugi i trzeci stopień studiów?*, Warszawa 2016, s. 80-109.

- Garlicki L., komentarz do art. 70 w: Garlicki L. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003, s. 11-12.
- *Kierunki orzecznictwa sądów administracyjnych w sprawach dotyczących informacji publicznej o działalności szkół wyższych w: Golińska M., Lewiński T., Pawłowski R., Rycko N. (red.), Watchdog.edu.pl – edycja 2. Działania nadzorcze nad dystrybucją świadczeń z pieniędzy publicznych wśród studentów uczelni prywatnych i państwowych uczelni zawodowych*, Warszawa 2012, s. 82-84.
- Krzywoń A., *Konstytucyjne aspekty autonomii szkoły wyższej w: Jakubowski A., Wiktorowska A. (red.), Prawo nauki. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2014, s. 46-66.
- Lewiński T., *Dyskretne życie uczelni. Czy prowadzenie kształcenia na poziomie wyższym jest sprawą prywatną czy publiczną?*, „Mała Kultura Współczesna”.
- Masternak-Kubiak M., *Autonomia szkół wyższych na gruncie Konstytucji RP w: Szadok-Bratuń A. (red.), Nowe prawo o szkolnictwie wyższym a podmiotowość studenta*, Wrocław 2007.
- Szostak V., *Milka Stępień: idolka młodych naukowców*, „Gazeta Wyborcza”, dodatek „Duży Format”, 2 kwietnia 2015.
- Żytnicki P., *Uniwersytet nie może być tak tajemniczy*, „Gazeta Wyborcza”, 10 lutego 2015.

**Opracowanie przygotowano na potrzeby projektu pod nazwą:
„Monitoring otwartych konkursów na zatrudnienie nauczycieli akademickich”.**

Tekst wykorzystano w publikacji: *Watchdog.edu.pl #5. Otwarte i uczciwe konkursy na stanowiska nauczycieli akademickich – reguła czy wyjątek?*, R. Pawłowski i D. Rafalska (red.), Fundacja FPS, Warszawa 2016, ISBN 978-83-931991-9-8, Uznanie autorstwa – na tych samych warunkach 3.0 Polska

WATCHDOG.EDU.PL

Monitoring otwartych konkursów
na zatrudnienie nauczycieli akademickich





Monitoring jest współfinansowany z Funduszy EOG
w ramach programu Obywatele dla Demokracji



